GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Ner. 90.** 6. Sierpnia 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— z *Petersburga d.* 14. (26.) *Lipca.* —

Reskryptem z dnia 1. t. m. datowanym w Alexandryi pod Peterhofem, N. Cesarz Jmć raczył mianować Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego Jenerała Adjutanta piechoty Hr. Potockiego, dowódzcę piechoty wojska polskiego.

Innemi reskryptami z dnia 25. Czerwca i 1. Lipca, N. Cesarz Jmć raczył mianować Kawalerem orderu S. Anny 1. klassy z ozdobą korony cesarskiej, Jenerała Lejtnanta Xięcia Łopuchina, Szefa 2. dywizyi strzelców konnych i Jenerała dywizyi wojska polskiego Hr. Krechowieckiego, dowódzcę 1. dywizyi piechoty. — N. Cesarz Jmć raczył oraz tenże sam order i téj saméj klassy, ozdobiony koroną cesarską, dać Jenerałowi dywizyi wojska polskiego Żółtowskiemu, dowódzcy 2. dywizyi piechoty.

Reskryptem z dnia 1. t. m. datowanym w Alexandryi pod Peterhofem, N. Cesarz Jmć raczył mianować Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego Jenerała piechoty Lewickiego 1., Komendanta Warszawy, i tenże sam order z ozdobą dyjamentową dać Jenerałowi Adjutantowi, Jenerałowi piechoty Baronowi Rosen 1., dowódzcy korpusu wojska oddzielnego litewskiego.

W dniu 1. t. m. N. Cesarz Jmć wydał do Senatu rządzącego następujący ukaz: »Kiedy stosunki przyjacielskie zostały między Nami a Portą Ottomańską przywrócone, osądziliśmy za potrzebę połączyć z zarodami pierwszego wojska, w miarę powracania w granice Naszego Państwa, wojsko drugiéj armii, które działało przeciw temu Mocarstwu. W skutek tego, wszystkie wojska, które powróciły z prowincyj tureckich położonych za Dunajem, zarody drugiéj armii, są i zostają zniesione; zachowując atoli aż do nowego rozkazu kwaterę główną tego wojska dla likwidowania należytości i ukończenia spraw jéj się dotyczących poruczyliśmy dyrekcyją téjże kwatery głównej Jenerałowi artyleryi Baronowi de Löwenstern.

Ukaz z dnia 12. Kwietnia 1828. ogłaszający, że Gubernije Podolska i Chersońska i prowincyja Besarabija są na stopie wojny, został ukazem z d. 1. t. m. wydanym do Senatu rządzącego, opartym na powodach, że wszystko wojsko użyte przeciw Turcyi w ostatniej wojnie powróciło do kraju, odwołany.

N. Cesarz Jmć rozkazem swoim przenosi główną kwaterę pierwszego wojska z Mohilewa do Kijowa; Intendentura i Administracyja żywności tego wojska, które były w Szkłowie, przeniesione są równie do Kijowa.

— *Z Odessy d.* 16. *Lipca.* —

Ciało zmarłego Jenerała Xięcia Madatowa przywiezione z Turcyi do Odessy w miesiącu Maju, odesłano z naszego miasta do Petersburga dnia 15. Lipca. Oddawano zmarłemu wszystkie honory wojskowe należne jego stopniowi. Liczne duchowieństwo, wielu Jenerałów, Oficerów wszelkiego stopnia, urzędników cywilnych i mieszkańców odprowadzali aż do rogatki trunnę zawiezawierającą zwłoki Jenerała.

— *Z tamtąd d.* 9. *Lipca.* —

W d. 5. t. m. bryganiyna amerykańska: Smyrna, zawinęła do naszego portu, pod banderą Zjednoczonych Stanów, przybywając z Konstantynopola. Jestto pierwszy statek tego narodu, który korzystał z wolności wnijścia na morze czarne, przyznaną przez traktat pokoju, który położył koniec wojnie między Rossyją a Portą Ottomańską. Przyszłość wskaże nam korzyści, jakich Odessa spodziewać się może ze związków wprost z nowym światem. Orężowi rossyjskiemu należy się sława, że otworzył przedsiębierstwu handlowemu nowe i obszerne pole. Przemysł nie omieszka korzystać z tego dobrodziejstwa i przezto nada nowe życie prowincyjom południowej Rossyi.

W tych dniach ostatnich Jenerał-Lejtnant Krasowski, dowódzca trzeciej brygady piechoty, przybył do Odessy — tudzież Jenerał Adjutant Xiąże Gorczakow, szef sztabu jeneralnego tegoż samego korpusu.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 10. *Lipca.* —

W dniu 26. Czerwca przybył tu z Odessy Rifat Halil Pasza, jako nadzwyczajny Poseł do Petersburga w zeszłej zimie wyprawiony, na turec-

kiéj fregacie, w towarzystwie bryga, na którym umieszczony był cały jego orszak. Jeszcze tegoż samego wieczora miał prywatne posłuchanie u Sułtana w Tarapia, dnia następującego udał się do stolicy, gdzie odwiedziwszy Kajmakana, Seraskiera i Ministrów Porty, objął natychmiast obowiązki urzędu Kapudana Paszy. W dniach następnych odwiedzili Halil Paszę w arsenale reprezentanci Austryi, Rossyi, Francyi i Anglii; Poseł francuzki Hr. Guilleminot, miał przy téj sposobności, w obec Seraskiera Chosrew Paszy długą konferencyją z W. Admirałem, któréj przedmiotem miały być sprawy algierskie.

Wiadomości z Albanii ciągle są niepomyślne; powstanie coraz bardziej się rozszerza, i że bunt ten wspiera Pasza Skutari, nie podlega wątpliwości. Z tego powodu codziennie staje się trudniejszém położenie W. Wezyra, który podług ostatnich doniesień przybył do Philippopol z jedenastoma batalijonami regularnego wojska, a któremu nieustannie posełają posiłki. Hordy albańskie, które się aż do Kosan w Sandszaku Saloniki były posunęły, zostały odparte i rozproszone przez wojsko wysłane od Hadżi Mustafa Paszy.

Nietylko w prowincyjach europejskich, ale i w Azyi mniejszej pokazują się na wielu miejscach kupy nieukontentowanych buntowników, zmuszające do użycia surowych środków. Taka kupa, jak wieść niesie, do dwóch tysięcy wynosząca, ukazała się blisko Tokat (miejsce znane z kopalni miedzi) napadała na zamek i część załogi wycięła; tameczni buntownicy wezwać mieli szczątki janczarów do połączenia się z nimi.

Wiele bezprawi i rozruchów, jakich się tłumem przybywający z Grecyi do stolicy od niejakiego czasu dopuszczali, zmusiły Portę do środ'ów policyjnych, przez które tym rozruchom spodziewa się położyć tamę. Według firmanu do Patryjarchy greckiego wydanego, ma nastąpić spis tutejszych greckich mieszkanców; miejsce urodzenia i czas pobytu tutaj będzie wyrażony; osobom urodzonym w Grecyi niepodległéj, dany będzie czas sześciomiesięczny, aby się oświadczyły, gdzie nadal mieszkać i pod którym rządem chcą żyć; ci, którzy w Konstantynopolu chcą pozostać, trudnić się zarobkowością, posiadać sklepy i domy, będą równie jak Raajowie podatkom i ustawom podlegali. Raajom greckim (greckim poddanym Porty) nie wolno jest nosić na głowie stroju tureckiego: Fess; muszą nosić jak dotąd strój, aby się różnili od Muzułmanów i innych poddanych Porty. Za to będą doznawali wszelkiéj opieki, i aby ułatwić im interesa, ustanowiony będzie dla Greków osobny Nasir czyli Intendent w osobie Tophana Kiatibi, który równie jak Nasir katolickich Ormian będzie ich zastępcą przy władzach krajowych.

Dotychczasowy Komendant Bosforu Tatar Osman Pasza został z tego urzędu złożony i degradowany. Dowództwo, wraz z stopniem Paszy dwutulnego, otrzymał Adjutant W. Sułtana i Miri-Alai - Ahmed - Bej, który przez różne poselstwa do Adryjanopola i Szumli zjednał sobie upodobanie Sułtana.

Wiele zamierzonych odmian w urządzeniu Sipiahów i uregulowaniu ich posiadłości gruntowych i podatku z nich opłacać się mającego, jako też w Paszalikach, będą wkrótce ogłoszone.

Korpus bombardyjerów i minijerów zredukowano na 950 ludzi, a starych onegoż żołnierzy pensyjonowano. Instruktorowie wojska cudzoziemcy są powoli od służby uwolnieni i na ich miejsce powołują Oficerów wojska egipskiego.

Listy z Warny z d. 24. Czerwca donoszą, że Rossyjanie zajęci są zburzeniem tamecznéj twierdzy i chociaż miasto to dopiero w Październiku opuścić powinni, wszelako poczynają już od wywiezienia artyleryi i innych materyjałów wojennych.

Prussy.

Z Paderborn donoszą pod d. 12. t. m. „Dzisiaj w południe zjechał tu ces. rossyjski Jenerał Baron Geismar z rodziną swoją jadąc z Kassel i udał się natychmiast do Ministra Stanu Stein do Kappenburg, z kąd pojedzie do pobliskich kąpieli.“

Zjednoczone Niderlandy.

W Amsterdamie wiedziano w d. 10. Lipca z południa o godzinie 4. o zdobyciu Algiera. Wiadomość tę przywiózł goniec z Paryża do St. Quentin, i z tąd posłano ją daléj pocztą gołębią do Antwerpii, która tę powietrzną drogę we 4 do 5 godzin odbywa; z Antwerpii posłano ją znowu pocztą gołębią do Amsterdamu, co trwa 2 do 3 godzin.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 16. przed południem Król Jmć w towarzystwie Królowéj Jejmci, jakoteż małżonki Pułkownika Fitzclarence i Miss Fitzclarence, pojechał do zamku Windsorskiego, przyjmowany tamże przez Xięcia Sussex, Xięcia Wellington, Lord W. Marszałka i Lorda Farnborough. — Wkrótce potém przyjmował Monarcha adres powinszowania duchowieństwa Windsorskiego. — Król Jmć obejrzawszy różne części nowego zamku, pojechał przez Beaumont-Lodge, gdzie przygotował dla Monarchy Wicehr. Ashbrook śniadanie, i powrócił do zamku w Busby-Park, któremu dał Król nazwisko „Queens-Lodge“ (mie-

szkanie Królowéj). — O godz. 5téj z południa, otoczony oddziałem ułanów pojechał Monarcha do miasta; przejeżdżając Hyde-Park, jakoteż St. James-Park, licznie zebrana publiczność przyjęła go z okrzykiem radości.

Pewną jest (mówi *Gazette*), że Cesarz Don Pedro zupełnie nie w stanie przedsięwziąć coś przeciw Portugalii. Obiedwie Izby Brazylijskie oświadczyły się formalnie przeciw wszelkiemu mieszaniu się ze strony Brazylii do spraw Portugalii, albowiem jak mówią, takie wmieszanie się byłoby szkodliwe dla Brazylii i prawu narodów przeciwne. Gdy Minister skarbu na posiedzeniu w d. 19. Maja zdawał sprawę z majątku publicznego, zapowiedział niezmierny *deficit*; wewnętrzny stan kraju ciemnémi malował kolorami, albowiem wszędzie pełno długów, a nigdzie kredytu.

Francyja.

Król Jmć przyjmował w d. 18. Lipca w St. Cloud deputacyje: sądu kassacyjnego, Izby obrachunkowéj i król. rady publicznego oświecenia, które Królowi Jmci szczęścia z powodu skutku wyprawy afrykańskiéj winszowały. Król w odpowiedzi na mowy tych deputacyj, oświadczył, że jako Francuz pyszni się aż w głębi swojego serca ze sławy wojska Francuzkiego w sprawie Francyi i całéj Europy; Europa, wszystko chrześcijanstwo i ludzkość będą winne walecznym Francuzom wieczną wdzięczność, iż rozboje morskie i niewolę na zawsze zniszczyli.

Telegraficzna depesza donosi rządowi z Bajonny: 120 sztuk bydła zabrali Hiszpanie na spornych pastwiskach, i pięciu deputowanych w d. 11. Lipca tamże wysłanych nie otrzymało żadnéj satysfakcyi. Poczém zebrało się 1500 ludzi w dolinie Baygorri, aby ruszyć przeciw Hiszpanom. Władza jedynastéj dywizyi wojskowéj uwiadomiona o tém poruszeniu, wysłała natychmiast wojsko na ten punkt.

Monitor z d. 20. t. m. zawiéra następujący raport Marszałka Hr. Bourmont do Prezydenta rady Ministrów:

W Kassauba d. 8. Lipca 1830.

„Xiążę! Zdaje się, że zdobycie Algieru pociągnie za sobą poddanie się wszystkich części rejencyi; im straszniejsza była milicyja turecka, tém więcéj jéj szybkie zniesienie, podniosło w oczach Afrykanów potęgę francuzkiego wojska, żołnierze milicyi dali sami przykład poddania się; w każdéj z ich koszar dosyć było kilku żołnierzy do ich rozbrojenia; na pierwszy rozkaz znieśli wszyscy na wskazane miejsca swoje strzelby i Yatugany. Oznajmiono im, że ojcowie roczin mogą pozostać w Algierze, zaś bezżenni będą na okrętach tam, gdzie sami zechcą odwiezieni. Ta decyzyja zdaje się mało na nich uczyniła wrażenia. Większa część z nich rodem z Azyi mniejszéj, żądają, aby ich tam odwieźć. Wszystkiéj milicyi zebranéj w koszarach jest 2500. Ci wszyscy są bezżenni; widać między nimi starych i do służby niezdolnych. Najwaleczniejsi i najsilniejsi polegli w ostatniéj wojnie. Żonaci żołnierze milicyi mieszkali w domach prywatnych; liczba ich nie przechodziła 1000. Od lat trzech niepodobna było mieć rekrutów z powodu silnéj blokady, przez co liczba téj milicyi znacznie się zmniejszyła.“

„Dej odwiedził mię dnia wczorajszego w Kassauba; oświadczył mi życzenie, że chce osiąść w Liwornie. Fregata zawiezie go tamże. Admirał Duperré czyni przygotowania, aby bezżenni Turcy jednego czasu z nim wsiąść mogli na okręty. Maurowie i żydzi z niecierpliwością oczekują ich oddalenia się. Dopiero na tenczas przekonają się, że jarzmo ich na zawsze złamane zostało.“

„Bej Tittery był pierwszym, który się przekonał o niepodobieństwie prowadzenia dłużéj wojny. Zaraz w dniu zajęcia Algieru przez wojska francuzkie, przybył do mnie jego syn, zaledwie szesnaście lat liczący, z doniesieniem, że ojciec jego gotów jest poddać się i że sam przybędzie, gdy będzie miał na to pozwolenie. Młody ten pełnomocnik dopełnił zlecenia z naiwnością przypominającą dawne czasy. Dałem kartę wolnego przybycia jego ojcu, który też stawił się nazajutrz w Algierze. Zostawiłem go na czele rządu téj prowincyi pod warunkiem, że nam ten sam haracz, co Dejowi, opłacać będzie. Warunek ten przyjęto z wdzięcznością. Mieszkańcy sądzą, że Bejowie Oranu i Konstantyny pójdą wkrótce za przykładem Beja Tittery.“

„Wzajemne zaufanie poczyna wracać; wiele sklepów pootwierano. Na targach widać towary; wprawdzie cena żywności wyższa, niżeli w czasach zwyczajnych; atoli konkurrencyja położy téj przemijającéj drogości koniec. Dozór policyi powierzyłem P. d'Aubignose, Francuzowi, który długo bawił na Wschodzie. Kommissyja pod przewodnictwem Nadintendenta Denniée ma zlecenie, przełożyć odmiany, jakie w skutek ostatnich wypadków w zarządzie i w formie rządu zajść muszą. Jenerał Tholozé mianowany jest Komendantem placu. Jego stały i prawy charakter w najwyższym stopniu czyni go zdolnym do tego urzędu.“

„Linija związkowa, któréj Sidi-Ferrucz był punktem wyjścia, staje się już niepotrzebną i na przyszłość przeznaczone dla wojska transporta będą zawijały do portu Algierskiego.“

„Z tego musi wyniknąć wielka oszczędność w

służbie transportowéj Za kilka dni rozbrojone zostaną reduty między Ferrucz, a obozem oblężniczym wzniesione i potém plac ten składu będzie opuszczony, skoro szpitale będą gdzie indziéj przeniesione i znajdujące się tamże zapasy zużyte lub na okręty władowane zostaną."

„Dano już rozkazy, aby materyjał artyleryi, który jeszcze nie był na ląd wyłożony, do Francyi odwieziony został. Park oblężniczy prawie całkiem pozostaje. — Znaleziono tu niezmierną ilość prochu i kul i przeszło 2000 dział prawie wszystkie z kruszcu. Wartość tych przedmiotów i żelaza rządowego, a szczególniej gotowizna, czego Jeneralny Płatnik spisuje inwentarz wystarczą do pokrycia wielkiej części kosztów wojennych."

„Wszyscy jeńcy francuzcy, znajdujący się w Algierze, zostali mi w d. 5. rano, zanim jeszcze wojsko nasze miasto zajęło, wydani."

„Od kilku dni jest mocny upał. Termometr Reaumura okazywał po kilka razy (w cieniu) 28 stopni. Chociaż oblężenie tylko 6 dni trwało, wszelako wiele trudów poniosło wojsko przez czynność około robót. Biegunki zagęściły się; ci, którzy takowe mają, nie są tak chorymi, aby korpusy swoje opuścić musieli. Zaledwie 250 liczymy chorych na febrę w wojsku. Liczba niezdatnych do boju od d. 14. Czer. wynosi 2300; 400 umarło, 1900 ranionych posłano do szpitalów; tu, tak jak w Egipcie, prędko przychodzą ranni do zdrowia."

Większa część ojców, którzy krew swoję za Króla i ojczyznę przelali, są odemnie szczęśliwsi. Drugi z moich synów został w potyczce z d. 24. ciężko raniony. Podówczas, gdy miałem zaszczyt donieść o tém JWPanu, spodziewałem się że będzie żył. Nadzieja ta minęła. Właśnie co umarł. Wojsko traci walecznego żołnierza, ja opłakuję wybornego syna. Proszę JWPana oświadczyć Królowi, iż chociaż tém familijném nieszczęściem jestem dotknięty, wszelako nie z mniejszą gorliwością pełnić będę święte obowiązki, które mi zaufanie Monarchy nakazuje.

Mam zaszczyt i t. d. Hr. Bourmont.«

Gazette de France z d. 20. t. m. wyraża: »Sądzą, że niebawem będziemy mieli wiadomość od P. Rosamel, który popłynął do Tripolis. Spodziewają się, że Dej Tunetański zniesie przez układy rozboje morskie, co zaś na Tripolis tylko przemocą broni będzie można osiągnąć.«

List prywatny z Algieru z d. 6. Lipca donosi: »Gdy zamek cesarski nasza wyborna artyleryja szturmowała, kazała osada powiedzieć Dejowi, iż więcéj nie wytrzyma; Dej odpowiedział, że żołnierzom nic nie da jeść. Poczęli się znowu bić ale nie długo. Gdy zamek wyleciał z strasznym łoskotem w powietrze, nastąpiła na chwilę cisza. Tu Jenerał Lejtnant Lahitte wyskoczył na przedpiersień i zawołał: »Dzieci, Algier jest nasz!« W téj chwili wszystkie ruiny pełne były Francuzów. W jednéj izbie Kassauby znaleziono kosztowne szale, broń, kobierce i t. d. i niezmierne mnóstwo kwadrublonów, które podają na 55 mil. (jedni mówią funtów drudzy piastrów *). Składy marynarki opatrzone należycie w drzewo, konopie i żelazo. Na warsztatach była fregata, w porcie stała stara fregata, korweta, trzy pyszne trzechmasztowe galioty o 20 działach, bombardyjskie statki i dwa brandery. — W Algierze jest 15 do 20000 żydów, którzy się bardzo cieszą z naszego zwycięztwa. Pod panowaniem Turków zdaje się, że nie wolno im było wjeżdżać na koniu do miasta. Mówią, że pewien żyd, który niedawno przybył na swoim mule z prowincyi, zatrzymał się przy jednéj bramie, aby zsiadł. Tymczasem nabrał serca i zapytał straży francuzkiéj, cz. li-by mu nie wolno było na mule wjechać? Żołnierz odrzekł: »Diabeł ci broni.« Wszyscy jego współwyznawcy uradowani tą nową wolnością, wołali: »Vivent les Francais!« Klassa ta jest bardzo bogata i może nam być pożyteczną.«

Szwadron Mameluków, straż przyboczna Deja, oświadczył się, iż chce wnijść w służbę Króla Francyi.

Jenerał Vandamme umarł w d. 15. Lipca w mieście swoim rodzinném Kassel niedaleko Lille, po krótkiéj, lecz dotkliwéj chorobie.

---

*) Większa część Dzienników, która ten list umieściła, wyraża, że pieniądze znalezione były w tłomoku (*sachoche*). Journal du Commerce dodaje: „Jeżli to jest żrzódło historyi 55 mil., o których kilka dni już mówią, tedy trzeba się będzie zrzec onych, bowiem 55 mil. w kwadrublenach ważyłyby 44000 fr. Cóżto musiałby być za tłomok!"

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Teatr zamknięty. — Jutro: *Der Kreutzritter in Egipten*, grosse heroische Oper in 2 Aufzügen.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 32. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.